

KRYSTYNA ŁUSZCZEW

ur. 1946

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, introligatorstwo

Najlepsza introligatornia w Lublinie

Nie zabiegało się o zamówienia, sami klienci dowiadywali się, słyszeli o nas. My na Rowerowej byliśmy najlepszą introligatornią w Lublinie. Była jedna jedyna i najbardziej taka, powiem – uzdolniona. Tam się wykonywało najtrudniejsze prace. [Zleczeń było] bardzo dużo. Teraz mogę powiedzieć, że jedna czwarta, może mniej. Różnica jest duża. [Najlepsze dla zawodu introligatora były] mniej więcej siedemdziesiąte, osiemdziesiąte lata.

Na Cyruliczej [cztery] pracuję, no tak dwadzieścia pięć lat, na pewno., Wcześniej [zakład działał], jako Intrograf, Spółdzielnia Intrograf, a później już, jako zakład prywatny. I tak [jest] do tej pory. A to jest moja szefowa, [która] tutaj była moja szefową najdłużej, na introligatorni. A ja byłam w podwórku, pomagałam jej. Byłam, można tak nazwać takim kierownikiem, prawą ręką jej. To ja tu właśnie prowadziłam tą załogę, że tak powiem, a szefowa tu, była na tym zakładzie. Tak, że to był jeden zakład. Tam, na Bursakach wszystko się, jak to się mówi – rozeszło. [To był rok] jakoś tak, osiemdziesiąty dziewiąty, może troszeczkę później.

Introligator to jest taki zawód zajmujący się oprawą książek, artystyczną - można powiedzieć, bo oprawiamy w skórę i różnego rodzaju materiały. [Ale obecnie] zawód zanikający. Tak, że dobrze, że pan chciał się tym zająć. Jest mi bardzo miło i dziękuję bardzo.

Data i miejsce nagrania	2012-01-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"